

No. 212

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 120.
Miesięcznie „ 40.
za roznośnienie
3,00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 135.
Miesięcznie „ 45.
Poza Łodzią egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK
Sobota, Wig. Ezebj.
Niedziela, W nieb. N.M.P.
Poniedz. Joach. Ojca NMP.

**Pamiętajcie
o żołnierzu
w okopie.**

REDAKCJA
w ŁODZI
Al, Kałciuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 14 sierpnia 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń. ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 4 w tekście mk. 5 za tekstem 25) mk. nekrologi mk. 5 za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 3.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tyłkoma 2, 4, lub 6 łamów. **Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.** Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

Bolszewizm.

—0—

Bolszewizm, jest to socjalizm skrajny, komunizm, który postawił sobie za zadanie uszczęśliwić ludzi według swoich postulatów teoretycznych, lecz, jak widzimy, w życiu praktycznym niearzewywnionych.

Nie wszystko, co można obliczyć i dowieść teoretycznie, da się przeprowadzić w praktyce. Nedarino przystowie mówi: Homo proponit, Deus disponit; albo; Chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi.

Naprzykład: iat temu kilkanaście w Łodzi pan J., mając kilka tysięcy rubli gotówki obliczył sobie, że pożyczając potrzebującym robotnikom pieniądze na skromny procent, po kopieje od rubla na tydzień, będzie mógł żyć sobie wygodnie i biednych robotników uwolni z rąk lichwy żydów, biorących po złotemu od rubla na tydzień. Jak widzimy, w teorii rzecz wygląda dobrze i ludzi biednych, przy niewielkich kwotach i krótkim terminie, zbytnio nie obciążą i kapitaliście da utrzymanie. Ale w praktyce okazało się, że już w drugim roku zabrakło pieniędzy, bo popożyczali tacy, którzy nie mogli płacić ani procentu ani kapitału.

Jeżeli będziemy uważać bolszewizm za nową, lepszą formę ustroju społecznego, to nie powinniśmy wyczuwać w tworzonych formach formacji, już kiedyś istniejących. Jeżeli bolszewicy powiadają, że trzeba zburzyć starą budowę, ażeby na jej miejscu wznieść nowy gmach, to rozumiemy, ale żeby na miejscu dzisiejszych budowli stawiać kurne chaty, tego nie można pojąć.

Naprzykład bolszewicy głoszą wolność i swobodę pracy i robotników, a jednocześnie zaprowadzają przymus osobisty pracy bez wyboru i ustanawiają nad robotnikami dozorców z prawem przymusu i kary, od ograniczenia porcji do chłosty, a nawet kary śmierci, — przypominają czasy, kiedy to gromady niewolników były rządzone przez bat i kij.

Łatwo było powiedzieć: Wojny nie trzeba, idźcie do domu, dzielcie się ziemią i bogactwami. A w rezultacie otrzymano ogólną dezercję, niszczenie majątków ziemskich, pożary i powszechną grabież i łupiestwo.

Słowa, wyrzuczone niegdyś przez Guizotta: „Bogacie się”, zrozumiano, żeby bogacie się

nie przez pracę, ale przez zabieranie drugim skarbów, już nagromadzonych. Zniósłszy własność prywatną, bolszewicy przez to samo zaprowadzili prawo silniejszego. Kto co zabierze, to jego, dopóki mu inny silniejszy tego nie odbierze. Przykazania, uznane przez wszystkich prawodawców i narody: „Nie zabijaj”, „Nie kradnij”, przestały u bolszewików obowiązywać. Zabijają jeden drugiego pojedynczo, zabijają całe gromady, starców, dzieci, kobiety — bez sądu, bez winy — dla kaprysu. Takie stosunki społeczne cofają ludzkość wstecz.

Dawanie ziemi nie na własność osobistą, ale tylko do tymczasowego użytku, za opłatą ziemioplodami, przypomina czynszowników z przed 100—200 laty, którzy, siedząc na pańskim gruncie, dawali panu tyle to zboża, tyle to kur, jaj, i t. p.

To, czego dokonali bolszewicy dotąd, było zadaniem najłatwiejszym, było to burzenie rzeczy istniejących, ale teraz w budowie czegoś nowego gubią się, teoria zawodzi, więc ostatecznie wracają do form dawno przeżytych, lecz zapewniających im panowanie.

Herostrates, spaliwszy świątynię Djany w Efezie, nabył smutnej sławy, takież sławy, zdaje się, nabyli i bolszewicy, burząc państwo rosyjskie.

Reformator społeczeństwa powinni pamiętać o tem, że społeczeństwo ludzkie, jak i każde inne, musi się składać z osobników rozmaitych kondycji, nie tylko wyłącznie z robotników. Weźmy społeczeństwo pszczół, mrówek — znajdziemy tam i pracownice i trutniów, panów, żołnierzy, niewolników, a nawet hodowlę mszyc, w roli krów, u mrówek.

Im większa cywilizacja, tem większe różniczkowanie; podział pracy, opierający się na psychicznych walorach osobistych, nie zaś na mechanicznym schemacie, warunkuje jedynie wszelki postęp.

S. Mus.

Spółeczeństwo wobec wieści rozejmowych.

St. Milaszewski pisze w „Kurj. Warsz.”:
W chwili, gdy wpędzonym w granice Polski czerwonym armjom rosyjskim wymyka się, być może, z rąk inicjatywa ruchów wojennych, prowodyrowie bolszewicy usiłują zachować dla siebie inicjatywę w strategii ruchów pokojowych.

Jak wiadomo wykazano przed dwoma niespełna

tygodniami niesłychany w dziejach świata cynizm wobec polskiej delegacji rozejmowej, a potem prowadzili iskrową korespondencję dyplomatyczną w sposób nie slychane perfidny, wytwarzając sytuację w najwyższym stopniu niejasną i niebezpieczną.

Istnieją znamienne poszlaki, iż nad wytworzeniem tej dezorientującej niejasności bolszewicy pracują celowo. Chodzą im przedewszystkiem o to, aby zachwiać w społeczeństwie polskim przeświadczenie, iż walkę toczyć trzeba bez pardonu i wyteżyć maksimum sił.

Wobec pogłosek i wiadomości o rozpoczynających się na nowo preludjach rozejmowych, społeczeństwo nasze powinno podwoić swą baczność i czynność. Przygotowania do obrony stolicy muszą być prowadzone w tempie jaknajszyszym, a w liczbie zorganizowanych obrońców powinni znaleźć się i wytrwać wszyscy obywatele: mężczyźni, zdolni do noszenia broni, kobiety zaś w szpitalach żołnierskich, na punktach odpoczynkowych i we wszystkich instytucjach pomocniczych, jakie już istnieją, oraz w tych, jakie z ich inicjatywy powstać jeszcze powinny.

Powinniśmy pamiętać, iż rozejm, choćby się nawet rozpoczął, może być każdej chwili zerwany. Wówczas, jeżeli pozwolimy usnąć czujność naszą, to znaleźć się możemy już nie nad brzegiem przepaści, lecz na jej dnie... Bo niewątpliwie wrogowie nasi wyzyskali by krwawo i okrutnie każdą opieszałość, każde osłabienie społeczeństwa polskiego, które rozpoczęło chlubnie wprowadzać w czyn wielkie dzieło powszechnej obrony narodowej.

A gdyby nawet, wbrew prawdopodobieństwu, okazało się, że rokowania o rozejm nie są ze strony bolszewików podstępna szacherka i wojennem szulerstwem, to i wtenczas nasze wysiłki samoobroncze przyniosą olbrzymią korzyść Rzeczypospolitej, a więc nam samym. Inaczej bowiem portrakuje wróg z państwem wobec kórego czuje respekt, wiedząc, że jest silne duchem swych obywateli, zdeterminowanych, wywieczonych, zorganizowanych i wciąż potężniej organizujących się do obrony.

Trzeba przypuszczać, iż podjęcie narad rozejmowych będzie korzystne teraz dla bolszewików, gdyż w przeciwnym razie dopuszczają się oni nowego matactwa i uniemożliwią układy. Mamy do czynienia z wrogiem, który nie uznaje żadnych praw, ani prawideł międzynarodowych, prócz tych, które są dlań wygodne. Dlatego społeczeństwo polskie powinno z najwyższą nieufnością odnosić się do wszystkich możliwości rozejmowych, a natomiast wierzyć głęboko w prawdopodobieństwo nieublaganej wojny. Z tej jedynej wiary muszą wywodzić się dzisiaj czyny społeczeństwa, gdyż przedwczesne złudzenia byłyby na teraz zgubną trucizną, którą usiłuje, być może, podsunąć nam perfidja śmiertelnego wroga.

Pamiętajmy przedewszystkiem, wiemy to jedy nie, że bolszewicy stoją w głębi Polski i zagrażają jej sercu. Niech rząd nasz, do którego mamy nadzieję, prowadzi według swego uznania układy rozejmowe lub pakuje o pokój. To jego rzecz. My, obywatele Rzeczypospolitej, strzeżmy się przedwczesnej, może naciężnej rozejmu i paktu. Dla nas jedyne hasłem, jedyne pożądanym musi być walka w obronie ojczyzny do ostatecznego tchu.

Nas, obywateli, nie dotyczy przebieg rokowań, tylko rezultat ostateczny. Naszym obowiązkiem jest wytrwanie w samozachowawczym porwie powszechnej obrony orężnej. Wszelkich pogłosek o rozejmie, którego jeszcze nie zawarto, a który i po zawarciu może być przez wrogów złamany, aby nie doprowadził do sprawiedliwego pokoju — musimy słuchać z nieufnością i wzmacniać zapal bojowy.

Prezydent Poincaré o Polsce.

W sierpniowym zeszycie „Revue des deux Mondes” były prezydent Poincaré omawiając w „Kronice” politycznej sytuację Polski zwraca się z tego powodu pod adresem sprzymierzeńców z następującymi uwagami.

„Jakakolwiek bądź mogła być ich (Polaków) lekkomyślność, jakiegokolwiek ich błędy nie zacierają one naszych, które są dawniejsze i poważniejsze. Anglia i Francja nie miały wspólnej polityki w Polsce. Na wiosnę 1919 r., podczas konferencji pokojowej w Paryżu, p. Lloyd George uporczywie odrzucał jednoznaczne raporty rzeczoznawców w sprawie Gdańska i jak słusznie robi uwagę „Times”, rozbił w ten sposób p. Paderewskiego, który walczył podówczas odważnie z bolszewikami.

Odtąd, wielokrotnie, a jeszcze ostatnio w Spa, premier brytyjski przybierał wobec Polski ton tego rodzaju, który nie mógł się podobać narodowi mającemu prawo być dumnym, a który wskutek długotrwałych cierpień stał się nieco podejrzliwym.

A czyż my sami wkładaliśmy w rady nasze wszelką niezbędną delikatność?

W stosunku do Polski, zarówno jak i wobec wielu naszych sprzymierzeńców europejskich, czyż okazywaliśmy nieustannie tą przyjacielską życzliwość, jaką powinniśmy byli okazywać?”

Mówiąc następnie o tem, że nawet w tekście traktatów przeciwstawione „główne mocarstwa” — „mocarstwom o interesach ograniczonych” i że „Rada Najwyższa” była Olimpem niedostępnym dla „małych narodów”, prezydent Poincaré tak kończy:

„Stwarzaliśmy i wskrzeszaliśmy państwa w łono Europy przekształconej, składaliśmy zarodki narodowości samodzielną, zdawaliśmy się nam jednak, że wystarczą lekkiego pochwycenia dla wywołania nieustannego, jednostajnego i rytmicznego ruchu. Tymczasem zasada elementarza fizyki, a niewątpliwie i psychologii, głosi, że wszelka siła, która przerywa swoją czynność nie wytwarza pracy.

Zabierzmy się więc w końcu do uważnego czuwania nad narodami, zawdzięczającymi nam życie, które pewnego dnia, obok nas, mogą stać się najlepszymi obrońcami naszego”

Polityczne światłocienie.

(Niby-feljeton.)

Spotyka mnie wczoraj na ulicy znajomy i przyciska do muru (ale nie dosłownie) miadzącym zapytaniem: To taki z ciebie Judasz? Za te srebrników zdradziłeś Ententę?

— Czyżby zakaz sprzedaży napojów alkoholowych nie był u nas w Łodzi podtrzymywany w całej pełni? — zapytuje się sam siebie; naturalnie dyplomatycznie, po cichu.

Ale ten medylacyj przerywa mi gryząca jak kwas siarczany drwina drogiego przyjaciela:

— Słuchaj te... koniu Pana Jezusa... stoisz jak usymbolizowana konsternacja dzieci Izraela podczas przyszłej ofensywy polskiej na Białystok...

— Gdzie Rzym, gdzie Krym — mruć przygnębiony. — Jestem przecież zdeklarowanym antysemitą. I sam spokrewniony poniekąd z Dmowskim (jego babcia a moja babcia....!) Zatem...

— Widzisz — mówi mi na to z wyrzutem, kiwając głową — gdybym nie chciał odbiegać od tematu, rozpocząłbym dyskusję o teorii i praktyce.

— Mylisz się — zawołałem z dramatycznym akcentem, podnosząc wroczyście dwa palce w górę. — Przysięgam na imperatyw kategoryczny Kanta, że nie jestem Kurkiem z „Skarbu” Staffa, alias blaszaną chorągiewką na dachu. Homo sum...

— Pu-bli-cy-sta... Polityczny literat — literacki polityk... A sztandar jego jest popielaty w kratki — cedzi mój interlokutor, jakby

przeistoczył się w Minosa, sprawującego rządy nad zmarłymi.

— Postachaj tylko!

— No... ...?

— Wiesz przecie, że istnieją dwie medalu, że człowiek składa się z duszy i ciała, że jedność w świecie, o ile znany nam w swych objawach, nie istnieje, że „światłogład” monistyczny Haeckla, który tak bujał w umysłach półinteligencji, podjął już Paulsen i inni uczeni niemieccy, że widzieli dualizm, dwuistość, warunkującą jednak rozwój, ewolucję. Światło-cień istnieje nie tylko w malarstwie, istnieje wogóle w bycie. A więc i w polityce. Celowość i sprawiedliwość raz porównaj się w historii, a obok nich przypadkowość i nikłość poszczególnych wypadków; bo haterstwo i twórczy czyn dziejowy, a tuż obok nieraz kalkulacja kupiecka; rozum i uczucie ścierają się nie tylko w duszy człowieka, ale także na arenie świata.

Homo sum, jestem człowiek, patrzący na świat Boży. A dalej: jestem Polak, wpleciony w

bezlitosne koło wypadków bieżących. A dalej: piszę, walczę bronią, na którą mnie stać. Piszę, co czuję, choćbym miał się narazić na zarzut niekonsekwencji.

Jestem Polakiem. A zwalczając i zwalczając będę to w narodzie, co mniemam, iż jest szkodliwe.

Jestem bezwzględny zwolennikiem oparciu się Polski o koalicję, uważając to za konieczność dziejową, a mimo to piszę notatki i marginesie przemówień Lloyd George'a.

— No, do widzenia! — mruknął znajomy uśmiechając się ledwie kapelusza. — W każdym razie jesteś niekonsekwentny. I to nie ja tylko tak twierdzę, ale i czytelnik jest tego zdania, przeorując myślą nasz dialog w jutrzejszym „Rozwoju”. — ten dialog, który zaczyna się niby kącią humorystyczną, a kończy się patetycznie.

— Ha, trudno! — rzuciłem w odpowiedzi. — Po nich przestuduje go także uczuciem.

Beta.

Lloyd George o Polsce w izbie gmin.

LONDYN. 11. (PAT) Jedynym celem polityki mocarstw sprzymierzonych jest zapewnienie pokoju, opartego na niepodległości Polski etnograficznej. Odpowiedź sówietów głosi, że Polacy mają się spotkać z przedstawicielami rządu sówietów w środę, aby omówić te kwestje, które rząd sówietów w izbie ustalił z Polską. Sprzymierzone mocarstwa doradzały Polsce, aby usiłowała prowadzić rokowania w sprawie rozejmu i zawarcia pokoju, dopóki niepodległość Polski etnograficznej będzie uznawana przez rząd sówietów.

Mówca wyraża przekonanie, że co do tego potrzebna jest sankcja izby gmin. Jeżeli Polacy przyjmą warunki, mocarstwa sprzymierzone nie będą interweniowały, żeby przeszkodzić Polsce w przeprowadzeniu jakiegokolwiek układu lub też by ją zniweczyć.

Gdyby nie doszło do pokoju dodaje Lloyd George z powodu tego, że Polska odrzuciłaby warunki do których stawiania rząd sówietów jest uprawniony (?) wówczas mocarstwa sprzymierzone nie mogłyby po pierać Polski, lecz jednocześnie nie mogą być obojętne w sprawie istnienia Polski. Liga narodów jest syndykatem narodów, toteż nie może być obojętnym widzem w chwili kiedy jest zagrożony naród, który jest członkiem Ligi. Według mego pojmowania zaznaczył Lloyd George, pakt Ligi narodów nie przewiduje tego, że jest niezbędna akcja wojskowa dla poparcia danego narodu, lecz presja ekonomiczna.

W dalszym ciągu podkreśla Lloyd George niebezpieczeństwo, jakie wytworzyłoby się dla Europy z istnienia mocarstwa militarnego, jakim się stała Rosja sówiecka, licząca z Niemcami i wskazując na zasady przyjęte przez mocarstwa sprzymierzone, a mianowicie: 1) Niepodjęcie żadnej akcji z wyjątkiem zmierzającej do pomóżania Polsce w jej walce o istnienie i niepodległość. 2) Udzielenie pomocy tylko na rodowi który będzie sam walczył.

Mówca kreśli obecną sytuację Polski, która nie posiadając doświadczenia, zmuszona była nagle wziąć na siebie odpowiedzialność narodu suwerennego w sytuacji bardzo niebezpiecznej.

Gdyby konferencja w Mińsku nie dała pożądanego wyniku, mocarstwa sprzymierzone pomogą do wyekwipowania narodu polskiego dla jego własnej obrony, udzielią Polsce rad i instrukcji natury wojsko-

wej i wywrą nacisk ekonomiczny na Rosję.

Oklaskiwany gorąco z ław robotniczych Lloyd George zaznacza, że rząd angielski nie ma bynajmniej zamiaru wplątania kraju w konflikt z powodu tego, czyrokowania rozpoczną się w poniedziałek czy w środę. Sprzymierzeni doradzali stale Polsec, aby usiłowała przeprowadzić rokowania w sprawie rozejmu i zawarcia pokoju na podstawie uznania niepodległości polskiej. W razie przyjęcia proponowanych warunków przez Polskę mocarstwa sprzymierzone nie będą interweniowały w sprawie zawarcia jakiegokolwiek układu, jeżeli Polska uzna je za możliwe do przyjęcia. (Oklaski z ław robotniczych).

(Koniec przemówienia).

LONDYN. 13.8. (PAT) Jedynym celem polityki mocarstw sprzymierzonych jest zapewnienie pokoju, opartego na niepodległości Polski etnograficznej.

Jeżeli Polacy przyjmą warunki, mocarstwa sprzymierzone nie będą interweniowały, żeby przeszkodzić Polsce w przeprowadzeniu jakiegokolwiek układu.

Liga narodów jest syndykatem narodów, to też nie może być obojętnym widzem w chwili, kiedy jest zagrożony naród, który jest członkiem Ligi. Według mego pojmowania, zaznaczył Lloyd George, fakt Ligi narodów nie przewiduje tego, że jest niezbędna akcja wojskowa dla poparcia danego narodu, lecz presja ekonomiczna.

Gdyby konferencja w Mińsku nie dała pożądanego wyniku, mocarstwa sprzymierzone pomogą do wyekwipowania narodu polskiego dla jego własnej obrony, udzielią Polsce rad i instrukcji natury wojskowej i wywrą nacisk ekonomiczny na Rosję.

Oklaskiwany gorąco z ław robotniczych Lloyd George zaznacza, że rząd angielski nie ma bynajmniej zamiaru wplątania kraju w konflikt z powodu tego, czy rokowania rozpoczną się w poniedziałek czy w środę. Sprzymierzeni doradzali stale Polsec, aby usiłowała przeprowadzić rokowania w sprawie rozejmu i zawarcia pokoju na podstawie uznania niepodległości polskiej. W razie przyjęcia proponowanych warunków przez Polskę mocarstwa sprzymierzone nie będą interweniowały w sprawie zawarcia jakiegokolwiek układu, jeżeli Polska uzna je za możliwe do przyjęcia. (Oklaski z ław robotniczych).

Ameryka dopiero da pomoc po wyniku konferencji w Mińsku.

WASZYNGTON 13. (PAT) Poseł polski Lubomirski w ciągu rozmowy z sekretarzem stanu Colwi wyraził życzenie, by rząd amerykański w sposób wyraźny określił środek, którym chce dopomóc Polsce. Sekretarz odpowiedział, że

nie podobieństwem jest, by Stany Zjednoczone przyjęły na siebie jakiegokolwiek zobowiązanie przed ponownym wynikiem konferencji w Mińsku i odpowiedzą innym mocarstwom na notę amerykańskiej.

Propozycje państw sprzymierzonych dla rokowań w Mińsku. Wrazie rozbiicia — wprowadze i s iusle) blo kady.

LONDYN. 12.8. (Tel. wł.) Sprawozdanie o konferencji w Hythe donosi, że zarządzeń państw sprzymierzonych przeciw bolszewikom należy oczekiwać dopiero po ukończeniu względnie rozbiciu rokowań w Mińsku. Tymczasem Sprzymierzeni dokładają wszel-

kich starań aby uniknąć nowej wojny.

1) Dla konferencji w Mińsku ustalono następujące propozycje:

1) Natychmiastowe ogłoszenie sówieckich warunków rokowań.

2) Konferencja ma się zgodzić na proponowane zasady zawieszenia broni.

3) Rozejm ma wejść w życie w ciągu 24 godzin. W tym czasie mają ustać wszelkie kroki wojenne.

4) Z odbytych rokowań ma być ogłoszone szczegółowe sprawozdanie.

Na wypadek rozbicia rokowań w Mińsku rozpoczęła państwa Sprzymierzone blokadą Rosji przez flotę angielską, przy poparciu torpedowców angielskich.

Szwecja, Norwegia i Danja zostaną wezwane do uszczelnienia blokady.

W ten sposób ma być utworzony front defensywny przeciw Rosji sowieckiej.

Miało usłać ropu i kosa wiecka?

WIEN 12 | 8 (PAT) Wied. BK. donosi: Według radjodepeszy z Moskwy w Mińsku została proklamowana białoruska republika sowiecka jako państwo niezawisłe(?). Nowe to państwo zawarło przymierze z Rosją, zwrócone przeciw Polsce.

Dar dla żołnierza polskiego.

LWÓW 12 | 8 (PAT) „Gazeta Lwowska” donosi: Małopolski związek banków polskich oraz galicyjskie Towarzystwo Kredytowe i Małopolski Bank złożyły kwotę 4 milionów marek jako dar dla żołnierza polskiego.

SPRZYMIERZENI BĘDĄ BRONILI KORYTARZA GDANSKIEGO.

RZYM, 13 8. (Tel. wł.) „Giornale d'Italia” donosi z Londynu, że zdaniem angielskich kół politycznych, korytarz gdański nie posiada wprawdzie pod względem strategicznym żadnej wartości, ale pomimo to wojska sprzymierzone będą go do ostateczności broniły.

Ameryka wobec bolszewików

WASZYNGTON 12 (PAT) Nota rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie polskiej piętnuje obecny ustrój rosyjski, oparty na wyzbyciu się wszelkich zasad honoru i dobrej woli. Stany Zjednoczone nie mogą w żadnym razie uznać przedstawicieli rządu, który jest zdecydowany działać przeciw najwyższym instytucjom amerykańskim.

Kolonialne wojska franco. nad Saarą.

NAUEN, 12 (PAT) W obszarach Saary Francuzi gromadzą pułki kolonialne. Robotnicy domagają się wycofania tych pułków. Wojska francuskie przybywają z tankami, armatami i karabinami maszynowymi.

Ewakuacja Prus. Wschodnich.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 12 (PAT) „Allensteinerzeitung” podaje że, pierwszy transport wojsk włoskich odszedł z Olsztyna dziś przed południem.

Zniszczenie fortów w Meguncji.

LYON, 12 (PAT) Francuska prasa donosi, że roboty około zrównania z ziemią fortów w Meguncji w myśl traktatu wersalskiego już się rozpoczęły.

PRZECIWBOLSZEWICKĄ REWOLUCJĄ W BAKU.

WIEN, 13 8. (PAT) Biuro koresp. cytuje do niesienie biura Reutera, że w Baku wybuchła rewolucja przeciwko bolszewikom.

Zobaczymy...

NAUEN, 13 8. (PAT) Rosyjski komisarz ludowy Zinowiew ogłosił wobec przybyłej floty angielskiej do zatoki Pińskiej następującą odezwę: Znowu niebezpieczeństwo zagraża Petersburgowi. Zobaczymy czy Anglicy odważą się swoją groźbę w czyn zamienić.

Zobaczymy czy Finlandja odważy się nas napaść skorosmy już raz zniszczyli. Zobaczymy czy flota angielska popłynie na Petersburg. Jeżeli to nastąpi wówczas marynarze i robotnicy będą bronić miasta.

WITOS W POZNANIU.

POZNAN, 13 8. (PAT) Prezydent Rady ministrów Wincenty Witos przybył do Poznania.

Około godziny 12 rozpoczęły się na zamku posłuchania licznych deputacji. Pan prezydent przyjął między innymi ks. poła Adamskiego, który przedsta-

Walki pod Modlinem i Zegrzem. Walki pod Lublinem. Położenie w Galicji niezmienione.

WARSZAWA 13 | 8 (PAT) Na północy nieprzyjacieli zmierza nadal ku odcinkom Modlin i Zegrze. Drobne oddziały jazdy bolszewickiej dotarły do Sierpca. Większe zaś masy piechoty atakowały Nasielek oraz Płońsk. Ataki odparto. W centrum przegrupowanie naszych wojsk przeznaczonych do obrony stolicy odbywa się w dalszym ciągu planowo ze słabym kontaktem z nieprzyjacielem.

Na północny wschód od Lublina nasze tylnie strażnice obsadzają linię rzeki Tyśmienicy odparto ataki nieprzyjacielskie biorąc 8 karabinów maszynowych i około 100 jeńców. Również w rejonie Chełma i Tysowiec nieprzyja-

ciel poniosł dotkliwą porażkę pozostawiając w naszym ręku jeńców i karabiny maszynowe.

Armia konna Budienego pod wpływem silnego oporu jaki napotkała ze strony naszych oddziałów w ciągu dnia wczorajszego nie ujawnia tendencji zaczepnych.

Wzdłuż Seretu i Strypy odparto lokalne ataki nieprzyjaciela. Pod Horodyszczami dzięki skutecznemu ogniovi oddziałów 12 dywizji kolumny bolszewickie dopaszczone na bliską matę zostały zdziesiątkowane.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztab generalny.

Colom ukarania winnych...

Ministerstwo spraw wojskowych wydało następujący rozkaz w celu wszechstronnego przeprowadzenia kontroli wszystkich dziedzin administracji wojskowej oraz usunięcia spostrzeżonych wad i braków a także doraźnego ukarania winnych za rozmaite przekroczenia służbowe, ustanawia się oddział naczelny kontroli

wojskowej z daleko idącymi pełnomocnictwami pod kierownictwem gen. podporucznika Wroczyńskiego.

Wszelkie wiarogodne wiadomości i dane jako też skargi i zażalenia z materiałem faktycznym prosimy wprost do oddziału naczelnego kontroli wojskowej. Warszawa Mazowiecka Nr. 1 pałac Kronenberga.

Sprawa gen. Wrangla.

BERLIN 12-8 (PAT) Biuro Reutera donosi: z Konstantynopola Gen. Wrangel osiągnął połączenie z kozakami dońskimi. Zajął on Aleksandrów i Groszewik po zaciętej walce.

PARYŻ, 12 (PAT) „Daily Mail” donosi, że w kołach, złożonych do delegacji bolszewickiej, krąży pogłoski, że w odpowiedzi na uznanie rządu Wrangla przez rząd francuski sowieci mają ogłosić stan wojenny z Francją.

LONDYN, 13 8. (PAT) Według ogólnego przekonania rządu angielski i francuski rozstrzygną w sposób zadawalniający sprawę uznania rządu Wrangla. Dzienniki obecnie lepiej poinformowane oceniają sytuację w sposób więcej umiarkowany. „Temps” oświadcza, że tylko warunki sytuacji wojennej w Polsce mogą

złomaczyć rząd angielski z wystąpienia we wtorek bez wiedzy i zgody Francji noty do Polski.

Anglja wraz z Francją stanowią podstawę sytuacji wszechświatowej a istniejący związek obu państw powinien być jeszcze bardziej zacieśniony.

CHORSEA, 13 8. (PAT) Dzienniki angielskie donoszą, że nawet prasa francuska jest zaskoczona postanowieniem rządu francuskiego w sprawie gen. Wrangla. „Temps” pisze, że wiadomość ta podziałała w świecie politycznym jak eksplozja bomby i że sytuacja wyjaśni się prawdopodobnie we wtorek po konferencji Lloyd George'a z Millerandem, która odbyć się ma w niedzielę. Lloyd George podobno skłania się tak że w kierunku uznania rządu Wrangla i udzielenia mu pomocy o ile by bolszewicy uparli się przy zalewie i ujarzmięciu Polski.

Antypolskie wystąpienia w Gdańsku.

GDANSK, 13 8. (PAT) Wczoraj o godzinie 8 wieczorem przy... na dworzec kolejowy Gdańsk-Puck w drodze do Poznania transport z uszkodzonym aeroplanem polskim pod eskortą jednego oficera i 14 szeregowców.

Żołnierze Sicherheitswehru przeprowadzili bezpośrednio rewizję żołnierzy polskich i zabrali z aeroplanu nie które instrumenty miernicze. Wagon z transportem, który miał odejść o godzinie 9 wieczorem wstrzymano. Obecni na dworcu robotnicy kolejowi

przybrali tak groźną postawę, że dowódca transportu musiał się zwrócić o interwencję do przedstawiciela wojskowego Polski, który prosił o interwencję władze angielskie.

Mimo tej interwencji wstrzymano wagon aż do przybycia porannych pociągów z robotnikami niemieckimi, którzy ujawszy aeroplan polski rzucili się nań i częściowo go zdemolowali. Generalny komisarz Biesiadki zwrócił się z tego powodu z zażaleniem do kom. Towera.

Nieporozumienia angielsko-francuskie.

BERLIN, 12 (PAT) Z Amsterdamu donoszą: Z Londynu donoszą, że doniesienie o uznaniu rządu Wrangla przez Francję wywołało sensację. Radykalny „Star” opublikował artykuł pod tytułem „Francja narusza pokój”. Odnosnie do noty amerykańskiej, która odrzuca jakiegokolwiek rokowania z sowiecami, oświadcza „Star”, że mocarstwa sprzymierzone w kwestji rosyjskiej podzieliły się na dwie grupy: Francja i Ameryka przeciw Anglii i Włochom.

PARYŻ, 12 (PAT) „Journal” dowiadyuje się, że z uwagi na nowy zwrot w wydarzeniach możliwa jest nowa konferencja między Millerandem a Lloyd Georgan, która odbędzie się

bądź w Boulogne, bądź na terytorjum angielskiem.

PARYŻ, 13 8. (PAT) Zdaniem prasy francuskiej nieporozumienie francusko-angielskie jest wynikiem różnicy polityki obu państw w stosunku do Rosji. Uznanie rządu Wrangla pozwoliło Millerandowi oświadczyć, że sowieci nie reprezentują ani całej Rosji ani całego proletariatu rosyjskiego.

CHORSEA, 13 8. (PAT) W sprawie uznania rządu gen. Wrangla przez Francję panuje w Anglii ogólne przekonanie, że między rządem francuskim a angielskim zaszło jakieś nieporozumienie i że po kilku dniach sprawa ta napewno będzie załatwiona ku zadowoleniu obu rządów.

Ambasador angielski o sytuacji.

LONDYN 13-sierpnia (PAT). Ambasador angielski w Paryżu poczynił pewne uwagi co do uznania rządu Wrangla, lecz nie doręczył żadnej urzędowej noty w tej sprawie. Anglja będzie ściśle przestrzegala układu, i nie podejmie żadnych zarządzeń przeciw sowieciom do

stalenia warunków zawieszenia broni i pokoju.

Rządy francuski i angielski uczynią wszystko by dojść do porozumienia w sprawie gen. Wrangla, istnieje nadzieja że będzie osiągnięte. Co do ostatniego spotkania Lloyd George'a z Millerandem dnia 15 b. m. w Boulogne żadne

List otwarty.

Do generała Dowbór-Muśnickiego.

Generale! Cios, który Cię dotknął, nas również dotknął. Cierpienia i zmartwienia Twe również są naszymi zmartwieniami. Lecz generale, na rozpacz i żal nie czas! Sirocieś żonę, pozostała Ci w strasnym bolszewickim paroksyzmie matka—Ojczyzna. Powinieneś ją ratować! Twe miejsce w szeregach armii! Swoją ból, swą rozpacz wraz z umiejętnością, zdolnościami i doświadczeniem złóż do stóp naszej cierpiącej matki—Ojczyzny.

O to cię proszą.

Łodzianie.

KRONIKA

— Procesja błagalna na intencję Ojczyzny.

Jutro, w niedzielę odbędzie się procesja błagalna o pomyślność oręża naszego.

Procesja z wystawieniem Najśw. Sakramentu wyruszy z kościoła Wniebowzięcia N. M. P. po niesporach, o g. 4 i pół po poł. na plac Wolności, gdzie przed ustawionym Ołtarzem odbędą się wraz z przemową modlitwy o zwycięstwo. W chwilach tak ciężkich dla kraju nie wątpimy, że patriotyczny ogół nasz licznie przyjmie udział w jutrzejszej uroczystości, by połączyć z modlitwą kapłanów prośbę:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Wojsku polskiemu daj zwycięstwo Panie”.

— Dla obrony stolicy.

a) Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa na Województwo Łódzkie otrzymał wczoraj depeszę od Starosty Konieńskiego treści następującej: „Powiatowy Komitet Obrony Państwa w Koninie powziął decyzję sformowania specjalnej kompanii dla obrony Warszawy do jakiej powołuje mężczyzn od 30 roku życia. Jednocześnie rzucił projekt stworzenia pułku dla obrony Stolicy, którego dwanaście kompanii zorganizują wszystkie powiaty Województwa. Wydział wykonawczy P. K. O. P. prosi o zaaprobowanie tego zamiaru i urzędowego go przez porozumienie D. O. G. Łódź. D. O. G. Łódź ma co rychlej stawić pułk Województwa Łódzkiego dla obrony Warszawy.

Na skutek tego Komitet Wykonawczy rozstał do wszystkich pełnomocników powiatowych odezwy z poleceniem jaknajszybszego wprowadzenia w czyn tej wspaniałej idei.

— Wypłaty na rachunek kas ewakuowanych.

a) Województwo Łódzkie otrzymało od ministerjum spraw wewnętrznych odezwę, co do wydania przez izby skarbowe zarządzeń na wypadek ewakuacji zagrożonych przez inwazję nieprzyjacielską urzędów i kas skarbowych.

Odezwa ta poleca kasom skarbowym:

1) w razie zarządzeń przez izbę skarbową przymusowej (ostatecznej) ewakuacji odnośnej kasy skarbowej natychmiast zamknąć wszystkie otwarte w tej kasie kredyty;

2) wypłatę miesięcznych poborów ewakuowanym cywilnym funkcjonariuszom państwowym skutecznie na podstawie asygnacji właściwych dla kasy nowej siedziby urzędu ewakuowanego władz resortowych, które przed asygnowaniem poświadczają przedłużone im podpisanie przez ewakuowane urzędy listy płacy;

3) żadne wypłaty z niewyczerpanych kredytów, zamknięte, nie mogą być skutecznie bez upoważnienia ministerstwa skarbu.

— Kancelaria komendy straży Obywatelskiej na m. Łódź.

a) Kancelaria komendy straży Obywatelskiej na m. Łódź otwarta jest w lokalu przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 67, kierownikiem kancelarii mianowany został tymczasowo p. A. Gersdorf. Biuro czynne jest od 9 do 1-ej i od 3 do 6-ej po południu.

— Wstrzymanie prywatnego ruchu telefonicznego.

(PAT) Jak nam z dyrekcji telefonów donoszą: Prywatny ruch telefoniczny w Łodzi został chwilowo wstrzymany.

— Dozór nad drogami i mostami.

a) Województwo Łódzkie wystosowało do starostów i prezydentów miast wydzielnych Województwa okólnik, polecający:

- 1) wydać natychmiast zarządzenie, ażeby drogi i mosty na powierzonym terenie były doprowadzone do należytego sprawnego stanu;
- 2) przeprowadzić ścisłą inspekcję dróg i mostów;
- 3) złożyć województwu o wykonaniu powyższego.

— BIBLIOTEKI RUCHOME.

a) Departament Samorządowy Województwa Łódzkiego nadesłał do przewodniczących Wydziałów powiatowych okólnik w sprawie bibliotek ruchomych. Pragnąc, by praca rozpoczęła się w całej Polsce, Województwo zwraca się o preeliminowanie w tym roku sum choćby tylko za biblioteki ruchome, które powstać winny wszędzie. Województwo poleca wzorować się na nadesłanym statucie biblioteki ruchomej, który uchwałę winien Sejmik powiatowy oraz instrukcji, jak organizować biblioteki na terenie powiatu. Prócz ogólnego katalogu, dołączony jest katalog biblioteki dla instruktorów rolniczych, opracowany przez instruktora rolniczego.

— Komenda Straży Obywatelskiej do robotników.

a) Komenda Straży Obywatelskiej na m. Łódź wydała odezwę do robotników, w której zaznacza, iż obowiązkiem naszym jest przeszkodzić wszelkim zakusom wrogów — komunistów i bolszewików, usiłujących osłabić odporność naszą, by front wewnętrzny rozluźnić i zdemoralizować. W tym celu powstaje w Łodzi Straż Obywatelska, której zadaniem objąć w zastępstwie wojska służbę wartowniczą, pełnić w Łodzi służbę bezpieczeństwa, to znaczy zastąpić tych policjantów, którzy na front wyechali. Komenda straży Obywatelskiej nawołuje robotników do wstępowania do straży, spełniając obowiązki wobec Polski, siebie i żołnierza.

Straż Obywatelska będzie miała szacunek wtedy, kiedy szeregi jej wypełnią się robotnikami.

— Z TOW. OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM UZDROWIENIEM.

a) Pod przewodnictwem p. O. Zuglera odbyło się wspólne posiedzenie komisji finansowej i gospodarczej Tow. Opieki nad żołnierzem-uzdrowieńcem, na którym stwierdzono, że uruchomiono uzdrowisko na 40 łózek w Rudzie Pabjanickiej, zajęto 3 wille także na szpital i zaopatrzone je w najniezbędniejsze ruchomości utensylja, że ustawa Tow. została zalegalizowana, że komisja finansowa zebrała już dość pokazy jak początek funduszu. Wobec tego postanowiono zwołać zebranie w d. 22 b.m. o g. 4-ej po południu, w lokalu Komitetu Giełdowego (Piotrkowska 96).

— Walka z lichwą wojenną.

k) Łódzki Urząd Walki z lichwą i spekulacją ostatnio rozstrzygnął sprawy następujące: Machela Werdygiera z ul. Pańskiej Nr. 44 za spekulację przy wydawaniu rachunków na sprzedany tytuł, skazano na zapłacenie grzywny w sumie mk. 5,000 lub miesiąc aresztu.

Berka Piotrkowskiego, kupca manufakturzystę za nieprzewodzenie ksiąg i spekulację manufakturą skazano na 2,000 mk. lub 2 tygodnie aresztu.

Właściciele domu przy ul. Lubelskiej pod Nr. 10, Karola i Pelaję małż. Kempf za uprawianie lichwy mieszkaniowej, skazano na zapłacenie mk. 5,000 lub miesiąc aresztu. Właścicielowi składu drzewa, Jakóbowi Langasowi z Franciszkańskiej Nr. 38, dowiedziono ukrywanie zasobów drzewa na szprychy do kół, celem sprzedaży przemytnikom z Niemiec, za co skazano go na zapłacenie 10,000 mk. grzywny, lub miesiąc aresztu, oraz konfiskatę towaru.

— Na armję ochotniczą.

Pracownicy i pracowniczki działu aprowizacji wolińskiej dyrekcji polskich kolei państwowych w Równem, obecnie w Łodzi, złożyli na armję Hallera 1,200 mk.

— Zapomogi w gotówce.

a) Wydział opieki Społecznej sporządził sprawozdanie za czerwiec r. b. z którego wynika, że liczba osób, pobierających zapomogi, wynosiła 2,742 dorosłych, 508 dzieci, razem 3,250. W czasie sprawozdawczym wypłacono zapomogi normalnych mk. 36,838, jednorazowych mk. 160,40 czyli razem mk. 36,996,40.

— ZWIĄZEK STRZELECKI.

a) Pod przewodnictwem p. F. Waszkiewicza i przy udziale 250 osób odbyło się zebranie organizacyjne świeżo powstałego na gruncie Łódzkiego Związku Strzeleckiego. Do zarządu weszli pp. St. Nakielski, F. Waszkiewicz, W. Michalak, Kazimierzak, Kwiatkowski, Lewandowski, Chylński, Wasiak, Kaszyński Rogowski Turek i H. Majewski. Do komisji pp. W. Wojewódzki Urbaniak i A. Kaczmarek.

— Z Ligi Kobiet.

Wobec wielkiego zapotrzebowania bielizny dla żołnierza — Liga Akademicka Obrony Państwa pragnie jaknajszybciej otworzyć szwalnię. Inicjatywie tej staje na przeszkodzie brak maszyn do szycia — to też koniecznym staje się gorący apel do społeczeństwa, aby przyszło z pomocą przez wypożyczenie maszyn na czas powien z gwarancją odesłania takowych w stanie nieuszkodzonym.

Jednocześnie L. Ak. Obr. P. prosi gorąco o składanie dzienników i książek dla rannych żołnierzy w lokalu Ligi Akademickiej (Przejazd nr. 4) od godz. 6—8 wiecz.

— Podwyższenie cen drzewa.

k) Wobec faktu, iż obecnie drzewo opałowe sprowadzane jest do Łodzi furmankami, ponieważ transporty wagonowe chwilowo są wykluczone, wydział handlowo-przemysłowy Urzędu walki z lichwą i spekulacją w Łodzi, aby zapobiec brakowi drzewa, podwyższył maksymalną cenę drzewa opałowego do m. 27 za pud w szczepach i okrągłakach, oraz do 30 marek za pud drzewa rąbanego.

— Aresztowanie dezertorów.

a) Aresztowano Bronisława Stachurskiego i Chila Lewkowicza, z których pierwszy zbiegł z wojska, drugi ukrywał się przed pobożem. Stachurskiego odesłano do Zandamerji, Lewkowicza do P. K. U.

— Rewizja w domu etapowym.

a) Wczoraj funkcjonariusze policji dokonali rewizji w domu etapowym przy ul. Karłowickiej N 51. Zastrzymano 11 uciekinierów, nie posiadających legitymacji, wydanych przez Komisariat Rządu na m. Łódź. Przesłano ich do Urzędu Sledczego.

— Z giełdy pieniężnej.

a) Wczorajsze notowania na giełdzie Łódzkiej przedstawiają się w sposób następujący:

5 proc. Listy zastawne m. Łodzi w płaceniu 202 50, w żądaniu 205; 4 1/2 proc. Listy zastawne m. Łodzi w płaceniu 193, w żądaniu 198; 6 proc. Obligacje m. Łodzi w płaceniu 70, w żądaniu 81. Tendencja wyczekująca.

— Z giełdy towarowej.

a) Wczoraj notowano na giełdzie Łódzkiej przedzę bawelnianą N. 24 | 1 — w żądaniu i w tranzakcji 400; N. 32 | 2 w żądaniu 500.

Przędza czerwkowa N. 55 | 2 — w żądaniu 1567 za kilo.

Komunikaty.

Dn. 15 sierpnia t. j. niedzielę

odbędzie się nadzwyczajne zebranie Majstrów rzeźniczych w domu własnym Misza 46, punktualnie o godz. 6 w. Z powodu barzo ważnych spraw o jak najwcześniejsze przybycie prosi

ZARZĄD.

Nr 2590

Zarząd Lokalu wzywa wszystkich druhów do stawienia się w lokalu przy Nawrot 23 dla podania szczegółów, niezbędnych do zapisu na członków Straży Obywatelskiej. Wszyscy druhowie do lat 60 obowiązani są przychodzić na ćwiczenia, które odbywają się codziennie od godz. 7—8 wiecz.

Komunizm w Anglii.

Komunizm posiada w Anglii oddawna swych zwolenników, lecz byli to przeważnie idealisci socjani, którzy nie odgrywali roli w życiu społecznym. W ostatnich czasach, niezależnie od ich poczynań, bolszewizm zyskał niemało sympatyków, rekrutujących się z żywiołów nie—angielskich, semickich, jak to widać z tego, że nawet wielki liberalny organ „Manchester Guardian” popiera rząd sowiecki w Rosji. Aczkolwiek przeto „narodowe stowarzyszenie komunistów brytyjskich”, które utworzyło się nad Tamizą, nie ma wpływu na masy robotnicze, ciągnie raczej ku socjalizmowi, jest ono czynnikiem, którego nie wolno spuszczać z oka.

Niedawno odbyło się zebranie tego stowarzyszenia. O przebiegu poufnego tego zjazdu nie wiele wiadomo ogółowi, ale zasady brytyjskiego komunizmu są znane. Stowarzyszenie to dąży do „stworzenia organizacji w celu wyrażenia za pomocą akcji myśli rewolucyjnej”. Podjęcie problemu rewolucyjnego i przygotowanie się do jego rozwiązania są głównym celem komunistów. System kapitalistyczny, sądzą oni, zbliża się ku upadkowi i teraz ejsz rzeczą zorganizowanych robotników, aby ujęli ster swych losów we własne ręce. Dlatego to zastanawiają się nad tem, kiedy i jak wywołać rewolucję. Przyświeca im przykład bolszewików i chcą sprować rewolucję za pomocą dyktatury proletariatu „W ruchach rewolucyjnych — mniemają komuniści — nie rozchodzi się o to czy ma być dyktatura czy nie, lecz o to czy ma być dyktatura proletariatu czy też dyktatura kapitalizmu i jego generałów”.

W lonie komunizmu brytyjskiego wystąpiła teraz dążność do utworzenia z komunistów filii stronnictwa robotniczego. Zdania były podzielone lecz żywo przemawiano zatem na zjazdzie a jako argument przemawiający za tem wysuwano na tle, że przyjąwszy w szy się do socjalistów komuniści rozbiją to stronnictwo. To niewątpliwie uśmiecha się wielu komunistom. Być może, że będą starali się wejść w stosunki z Labour Party i dostać się do parlamentu. Ostatecznie zjazd wypowiedział się małą większością za zbliżeniem do partii robotniczej. Ale czy Labour Party zgodzi się na to i przyczyni do siebie wręcz rewolucyjne i rewolucyjne żywioły?

Są tam między nimi dwa prądy, Wszyscy stoją na gruncie bolszewickim i pragną rządów sowieckich lecz niektórzy uważają, że ruch komunistyczny potrzebuje „głów rozumnych” więcej aniżeli armat.

Ruch komunistyczny nie przeraża niemożliwego społeczeństwa angielskiego. Jednakże liczy się ono z nim poważnie, wiedząc, że odpowiada on atmosferze europejskiej w tej chwili a więc ma widoki rozprzestrzenia się powtórnie, zdając sobie z tego sprawę że nawet mała grupa osobników o zbrończych i krwiożerczych instynktach może doprowadzić do wielkich przewrotów. Zreszta idea bezwzględnej i tyrańskiej dyktatury może przynieść niejednego w mętnych wodach pływającego, dla którego komunizm może być nie celem lecz środkiem.

Wielkopolska na pomoc.

10 b. m. odbyło się w Ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu zgromadzenie obywatelskie pod hasłem organizowania zachodniej armii rezerwowej dla obrony Stolicy i granic zachodnich.

Reprezentowane były według informacji „Rzeczypospolitej” wszystkie grupy społeczne Wielkopolski i Pomorza.

Ks. poseł Adamski wskazywał na konieczność tworzenia Armii Zachodniej, przytaczając materiał, jaki deputacja posłów dzielnic zachodnich przedłożyła Radzie Obrony Państwa.

Wynikiem wszczętej akcji jest powołanie generała Raszewskiego na dowódcę zachodnich oddziałów.

Ks. Adamski ze szczerem uznaniem podkreślił stanowisko Prezydenta Ministrów Witosa, który pierwszy wskazał oficjalnie na konieczność usunięcia błędów, jakie się zakradły do armii.

P. Marjan Seyda stwierdził że mimo zniechęcenia jakie wywołało wśród ludności niewłaściwe odnośnienie się do niej, zachodnie obszary Polski są zdolne podjąć się wielkiego zadania wobec Ojczyzny, jakie nakłada na nie chwila obecna.

Zgromadzenie entuzjastycznie przyjął wywody mówców, uchwalając jednomyślnie następującą rezolucję:

„Ojczyzna nad przepaścią.

W tej groźnej chwili Województwa zachodnie powołane są do tworzenia rezerwy, którą umocniona armja nasza będzie zdolna obronić kraj i wyprzeć wroga po za granice Polski.

Zgromadzenie 10 sierpnia w Poznaniu obywateli Wielkopolski i Pomorza uchwalają wobec tego powołać Województwa zachodnie do natychmiastowego utworzenia wielkiej armii rezerwowej zachodniej w jak najkrótszym czasie. Armja ma być utworzona siłami tej dzielnicy.

tym celu należy przy ministerstwie dla b. dzielnicy pruskiej utworzyć osobny podsekretariat Stanu dla spraw wojskowych. Należy przeprowadzić pobór przymusowy.

Organizacja tej armji powinna się odbyć przy udziale sił armji sprzymierzonych”.

Przeciw posądzeniu o separatyzm zastrzegł się szereg mówców, przy bucznych oklaskach zgromadzonych Dzielnica Zachodnia chce tylko spełnić swój obowiązek. Wszystkie warszawskie domysły o tworzeniu osobnego rządu poznańskiego są niedorzecznością.

Na dzisiejszym zgromadzeniu wybrano Komisję Organizacyjną.

Kola dezertorów żydów.

W sosnowieckiej „Iskrze” ukazała się temi dniami korespondencja z Katowic następującej treści:

„O miadze od nas, na Górnym Śląsku, pod okiem życzliwych dla Polski władz koalicyjnych dzieją się rzeczy niezwykle: oto 20 tys. dezertorów—żydów, którzy umknęli na Górny Śląsk, aby mogli zachować swą neutralność, kształcą się na urzędników, instruktorów i agitatorów bolszewickich, którzy w chwili odpowe-

niej, zaopatrzeni w broń i gotówkę mają zalać kraj aby zaprowadzić rządy bolszewickie i obsadzić wszystkie urzędy elementami miejscowemi.

W Katowicach dezertorów tych przebywa obecnie z górą 8 000, a gnieźdzą się oni w specjalnie wzniesionych przez rząd barakach.

W Mysłowicach jest ich tylko 1, 600, we Wrocławiu zaś 10, 000.

Wszyscy ci młodzi żydzi którzy umknęli przed wojskiem, wysłani są na specjalne kursa bolszewickie do Berlina i innych miast, gdzie kształcą się w kierunkach specjalnych, a po ukończeniu nauki wracają do Katowic i Mysłowic, gdzie w chwilach wolnych od zajęć bolszewickich pracują dla Niemców, jako agitatorzy plebiscytowi.

Żydzi z całych Niemiec ślą składki na utrzymanie tych przyszłych dygnitarzy bolszewickich w Polsce, a rząd niemiecki darzy ich specjalną opieką i okazuje im wszelkie względy, pozwalając im uprawiać różne ciemne interesy z dziedziny przemysłnictwa i paszkarstwa.

Na te przygotowania niemieckie do zalania Polski bolszewikami patrzy obojętnie koalicja, rząd jednak nasz nie może przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Fabrykańcy bolszewizmu przesłali ze Szwajcarii do Rosji bolszewików w wagonach plombowanych, do nas zaś chcą ich wysłać całe bandy przez granicę, całkiem otwarcie”.

Z „okupacji” bolszewickiej

Uciekinierzy, którzy wciąż przedostają się z bolszewickiej strony, zawiadomili jeden z naszych sztabów, że w rejonie Myszyńca bolszewicy rozstrzelali 20 włościan, wśród nich jedną kobietę i spalili doszczętnie weseł za to, że w wsi tej zostali zabici dwaj rekwizytorzy bolszewicy, którzy zanadto bezwzględnie odbierali włościanom chleb i bydło.

Ciż sami uciekinierzy opowiadają, że bolszewicy żołnierze w rozmowach z ludnością stoczą powtarzają:—koniec samodzielnej Polski Polska powinna wchodzić w skład Rosji. My wszystkich buntowuszczyków doprowadzimy do porządku.

W zajmowanych przez bolszewików miastach i miasteczkach natychmiast rozpoczynają swoją akcję oddziały propagandy. W miejscowych drukarniach odbijają się w ogromnej ilości proklamacje, które rozklejane są netylko w miastach, ale i we wsiach. Treścią tych proklamacji jest najczęściej szczegółowy opis raju, jaki ma nastąpić w Polsce po opanowaniu jej przez bolszewików. Oddziały propagandy urządzają liczne wiece, na których występują, jako mówcy, polscy komuniści z Moskwy.

(„Rzeczposp.”)

Teatr „Scala” 2 Wieczory artystyczne na Pożyczkę Państwową

Dyrektora S. Koperman

Wtorek 24, Sroda 25 sierpnia r. b.

Dochód cały i wpływy kasowe będą zamienione na świadectwa Pożyczki.

Artyści dekoratorzy, maszyniści, bileterzy, orkiestra, personel pomocniczy otrzymają swoje honoraria w świadectwach tymcz. Poż. Pań. Afisze, ogłoszenia, oświetlenie i inne wydatki będą zapłacone w świadectwach P O Ż Y C Z K I.

Dotychczas zgłosili się artyści: Lola Patroni, Madziarówna, Ozdonówna, Kamińska, Szymuńska Witych, Nowicka, Bim-Bom Gierasieński, Domański, Lin. Blancard, Górski i inni nazw. których wyszczeg. będą w gazecie 18 b. m.

Czysty zysk teatru „Scala” po potrąceniu powyższych wydatków, udyrekcja przeznacza (też w świadectwach Pożyczki) na Czerwoną-Krzyż

Sprzedż biletów rozpocznie się we środę 18 b. m. w cukierni W-go Gostomskiego. Dla kontroli wpływów i kasowości będzie wproszony delegat Wojewódzkiego Komitetu Propagandy Pożyczki Państwowej.

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy Rejonu Łódzkiego

Wzywa osoby i firmy do składania ofert na dostawę 200.000 kg. słomy.

Słoma ma być dostawiona do Łodzi ul. Wodna Nr. 1. (składy Warranta). W ofercie należy

podać ceny słomy i dostawy takowej, licząc za 100 klg.—podwójny centnar.

Termin składania ofert do dn. 25. sierpnia 1920 r. ul. Zachodnia Nr. 67.

